Cena 2 zł.

Jedność NARODOWA

Pismo codzienne województwa białostockiego

Nr. 127 (218) Białystok, dnia 3 sierpnia 1946 Rok III

Zbierajmy złom żelazny

W miarę odbudowy i rozwoju naszego hutnictwa wzrastają również jego potrzeby. Lecz tylko część tych potrzeb może być pokryta ze źródeł krajowych; dla pokrycia zaś reszty, która stanowi dość duży odsetek, musimy sprowadzać rudę żelazną z zagranicy, głównie ze Związku Radzieckiego i Szwecji. Tę niezbędną dla pracy naszych hut rudę żelazną sprowadzamy wzamian za węgiel, którego owe kraje potrzebują, a którego produkujemy tyle, że po pokryciu niezbędnego, wewnętrznego zapotrzebowania, pozostają jeszcze pewne nadwyżki. Te nadwyżki węgla idą na eksport, jako zapłata za większość sprowadzanych z zagranicy towarów, niezbędnych przy odbudowie kraju.

Oprócz jednak rudy żelaznej, mogą stanowić poważne, a niewykorzystane dotychczas źródło surowca dla naszych hut, ogromne masy złomu żelaznego, które wszędzie nagromadziły się podczas wojny. Widzimy na różnych placach, ruinach we wsi i w mieście, wzdłuż dróg i na polach poprostu całe stosy rdzewiejącego metalu z rozbitych armat, czołgów, samochodów, mostów, domów i t. d. Wszystko to dotychczas nie tylko bezużytecznie marnuje się, lecz w dodatku niejednokrotnie utrudnia pracę, lub zeszpeca widok.

Nie jest więc dobrze, że wtedy, gdy w tak trudnych warunkach transportowych i dewizowych musimy dla pokrycia zapotrzebowania naszych hut sprowadzać z innych krajów rudę żelazną, marnują się zwały złomu żelaznego, którego obecność na każdym prawie kroku świadczy nie tylko o niedawnym niszczycielskim działaniu wojny, lecz świadczy także o braku w społeczeństwie zrozumienia konieczności zużytkowania tak cennego surowca na potrzeby odbudowy kraju. Winny, w pierwszym rzędzie, zainteresować się tym placówki gospodarczo-handlowe, jak np. Spółdzielnie „Somopomocy Chłopskiej", „Społem" i inne i zorganizować specjalny aparat, który zająłby się zbiórką złomu żelaznego na wsi i w mieście. Taka zbiórka dałaby pracę i zarobek licznym bezrobotnym, którzy z powodu zniszczenia przez wojnę wielu zakładów pracy mają poważne trudności w uzyskaniu jakiegokolwiek zajęcia, z drugiej strony dostarczyłaby naszym hutom poważnej ilości surowca, pozwalającego im zwiększyć produkcję bez uciekania się do zwiększenia wwozu rudy żelaznej z zagranicy, co z kolei wpłynęłoby na poprawę naszego bilansu handlowego i dałoby państwu możność zwiększenia importu innych towarów.

W ten sposób przy dobrej woli i niewielkim wysiłku uzyskalibyśmy ze zbiórki złomu żelaznego setki tysięcy ton metalu rocznie, tak niezbędnego dla odbudowy naszych wsi i miast!

Tylko nie zwlekać!

Kontrawersje węgiersko-czeskie i bułgarsko-greckie na konferencji pokojowej

Paryż. Między delegacją czeską i węgierską w Paryżu powstała różnica zdań w sprawie transferu mniejszości węgierskiej w Słowacji do Węgier.

W kołach węgierskich oświadczono, że Węgry nie podpiszą traktatu pokojowego, jeżeli będzie on zawierał odnośną klauzulę. W kołach tych warunki traktatu uważane są za jeszcze mniej korzystne dla Węgier, niż traktat w Trianon.

Na Węgrzech kwestia transferu mniejszości ze Słowacji odczuwana jest przez ogół, jako bardzo niepomyślna dla Węgier. Węgry gotowe są przyjąć inne warunki, nawet decyzje odstąpienia Transylwanii, lecz usilnie będą się starały, aby Konferencja zmieniła decyzję w sprawie Węgrów w Słowacji.

W piątek przedstawiony będzie konferencji czeski punkt widzenia, gdy Masaryk zabierze głos na sesji plenarnej. Przewiduje się, że Masaryk będzie wyrazicielem interesów mniejszych narodów i jakkolwiek w zasadzie popierać będzie projekt traktatów, ustalony przez Wielką Czwórkę, będzie jednak usiłował przeprowadzić specjalne życzenia Czechosłowacji w sprawie transferu mniejszości węgierskiej ze Słowacji, porzucając dawną przedwojenną zasadę poszanowania mniejszości.

Przewodniczący delegacji bułgarskiej, Kolarow, powiedział przedstawicielom prasy, że Bułgaria usiłuje uzyskać od Konferencji restytucje Tracji Zachodniej na rzecz Bułgarii oraz odrzucenie pretensji greckich do okręgu górskiego Rhodope.

Delegacja bułgarska twierdzi, że Bułgaria potrzebuje Tracji Zachodniej ze względu na dostęp do morza Egejskiego.

Jeżeli Bułgaria przyłączyła się do osi, to dlatego, że chciała uwolnić się od warunków traktatu w Neuilly, który oddał ten okręg Grecji. Delegat bułgarski zbija dowodzenie greckie, jakoby okręg górski Rhodope był potrzebny Grekom dla zabezpieczenia ich bezpieczeństwa. Przypomina, że tylko raz jeden przejście to użyte było przez wojska bułgarskie dla wkroczenia do Grecji, a mianowicie w 1912 r. gdy Bułgarzy szli na pomoc Grekom przeciwko Turcji. Kolorow przypominał również, że Bułgaria odmówiła wysłania swych wojsk przeciwko Rosji. Delegat bułgarski przyznał, że Bułgaria winna jest odszkodowania Jugosławii i Grecji za szkody, wyrządzone wskutek okupacji tych krajów przez wojska bułgarskie.

Organizatorzy Szkolnictwa Polskiego w Niemczech wrócili do kraju

Centrala Szkolnictwa Polskiego w Niemczech zakończyła swe prace. Jej agendy obejmuje nowa placówka z ramienia konsulatu RP w Berlinie. W tych dniach przybył już na stałe do Polski kierownik Centrali, dr Tadeusz Pasierbiński wraz ze współpracownikami.

W dniu wczorajszym kierownik Centrali, dr Pasierbiński i jego współpracownicy zostali przyjęci przez Premiera, któremu złożyli sprawozdanie i pamiątkowy album. Tegoż dnia byli przyjęci również przez min. Wolskiego.

Wraz z kierownikami wracają dziś do Ojczyzny prawie wszyscy nauczyciele po wykonaniu swych zadań na obczyźnie. Wracają z entuzjazmem do pracy w polskiej szkole już na własnej, wolnej ziemi.

Zaopatrzenie ludności w artykuły włókiennicze

Łódź. Ostatnio odbyła się w Łodzi odprawa kierowników Działów Włókienniczych Państwowej Centrali Handlowej, na którą byli zaproszeni przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Przemysłu i Centrali Tekstylnej. Celem konferencji było ustalenie racjonalnego systemu rozprowadzania towarów włókienniczych z uwzględnieniem potrzeb i wymagań konsumentów.

Państwowa Centrala Handlowa ma na okres od lipca do końca bieżącego roku do rozprowadzenia tych towarów na sumę 3.8 miliardów złotych, tak, że obrót miesięczny tej instytucji wynosić będzie przypuszczalnie od 700 do 800 milionów zł.

W celu usprawnienia tej akcji poszczególne oddziały wojewódzkie i agentury przeprowadzać będą dokładną analizę rynku i składać będą Centrali szczegółowe sprawozdania z obrotów artykułami tekstylnymi. Dane te umożliwią zorientowanie się w rzeczywistych potrzebach poszczególnych grup ludności odnośnie do asortymentu i jakości towarów włókienniczych. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zaopatrzenie w te materiały wsi, gdzie potrzeby pod tym względem są duże.

Wszystkie towary włókiennicze będą dostarczane ludności po cenach niskich, w których marża zarobkowa kupca nie będzie przekraczać 25 do 30%. Jednym słowem Państwowa Centrala Handlowa dążyć będzie do normalizacji życia gospodarczego kraju przez zsynchronizowanie interesów handlu Państwowego i prywatnego i zaspokojenie potrzeb ludności.

Sprawa granic Bułgarii jeszcze nie omawiana

Paryż. W projekcie traktatu pokojowego z Bułgarią nie została opracowana część odnosząca się do granicy bułgarsko-greckiej. Część ta zostanie opracowana dopiero po przedłożeniu konferencji pokojowej greckiego i bułgarskiego punktu widzenia.

Nielegalna emigracja do Palestyny

Jerozolima. Trzeci w ciągu dwóch dni statek z uciekinierami ukazał się w Haifie, wioząc 2.000 nielegalnych emigrantów żydowskich.

Rewizje w Palestynie

Tel-Aviv. W Tel-Avivie wojska brytyjskie przeprowadzają dalsze rewizje.

W synagodze, która jest największa w tym kraju, znaleziony został olbrzymi skład amunicji — granatów, karabinów, karabinów maszynowych, rewolwerów, uniformy prawie wszystkich jednostek brytyjskich, stacjonowanych w Palestynie, w przebraniu których terroryści wykonywali swoje napady.

W akcji rewizji i obław zaangażowanych jest 20 tysięcy wojsk brytyjskich.

Dziennik włoskiej partii komunistycznej

Rzym. «Minuto» podaje, że komuniści wystąpią z rządu, jak tylko zostanie podpisany traktat pokojowy.

Omawiając sprawozdanie z posiedzenia ministrów gazeta zaznacza, że wytworzył się silny prąd wśród komunistów, przeciw współpracy z rządem na skutek polityki finansowej ministra skarbu Corbino, popieranej przez de Gasperi.

Komisja Regulaminowa Konferencji Paryskiej

Delegaci proponują wprowadzenie poprawek

Paryż — Na drugim posiedzeniu Komisji Regulaminowej, które rozpoczęło się o godz. 10.15, przewodniczący Spaak oznajmił, że delegacja jugosłowiańska, brazylijska i polska złożyły poprawki do projektu regulaminu konferencji, które będą poddane dyskusji.

Nową poprawkę zgłosił delegat Grecji, który żąda, by każda delegacja mogła ujawnić swój punkt widzenia na sprawy sporne przed odesłaniem traktatów do Komisji; delegacje powinny mieć również prawo poruszyć nowe kwestie, które będą wciągnięte do porządku dyskusji. Delegat jugosłowiański sprzeciwia się przyjęciu poprawki greckiej, twierdząc, że jest wystarczająco dużo kwestii do omówienia i nie trzeba przeciążać rozpraw kwestiami nie odnoszącymi się do traktatów.

Następnie przemawia delegat Ukrainy — Manuilski. Popiera on zdanie delegata jugosłowiańskiego i zarzuca Grecji odraczanie dyskusji w sposób perfidny w sprawie procedury przez niepotrzebne komplikowanie zagadnienia: zwykła większość, czy większość kwalifikowana (dwie trzecie głosów).

Manuilski mówi: „My, przedstawiciele krajów średnich, mamy pełne zaufanie do ministrów czterech wielkich państw. Jak można — kontynuuje delegat Ukrainy — decydować w tak ważnej sprawie, jak sprawa Triestu, głosami zwykłej większości. Byłoby to zdanie się na hazard i spowodowałoby niesłychany chaos.

Delegat brazylijski twierdzi, że poprawka grecka broni problemu suwerenności zgromadzenia. Projekt regulaminowy — dodaje delegat — przewiduje możliwości omówienia poza porządkiem nowych, dodatkowych kwestii.

Później zabiera głos dr. Evatt: Mówi on, że konferencja musi wiedzieć, czy będzie tylko rozpatrywała projekty traktatów, przygotowane przez czwórkę, czy też inne kwestie, które uzna za stosowne. Musi wiedzieć, jaka będzie zachowana procedura. Według dr. Evatta, konferencja musi mieć prawo rozpatrywania spraw, które nie były postawione przez Wielką Czwórkę i powinna decydować zwykłą większością. Rozprawy nie mogą być ograniczone tylko do warunków traktatów pokojowych. Poprawka grecka, choć niekonieczna, jest dopuszczalna. Jeśli zostanie odrzucona, to oznacza to, że konferencja chce ograniczyć swe prawa. Evatt sądzi, iż idzie tu o poprawkę proceduralną, która powinna być uchwalona zwykłą większością.

Podnosi się Mołotow i przypomina, że w normalnej procedurze — przewodniczący i wiceprzewodniczący komisji regulaminowej powinni zasiadać jednocześnie. Poruszając później sprawę poprawki greckiej, Mołotow podkreśla, że musiało zajść nieporozumienie. Poprawka jest wniesiona z tytułu art. 6, a nie art. 1. Jeśli delegacja grecka i komisja chcą wpisać poprawkę, Mołotow nie widzi przeszkód, tylko proponuje inną redakcję, a mianowicie:

Konferencja może wpisać na porządek dnia, na żądanie jednej z delegacyj, kwestie dotyczące traktatów pokojowych.

Delegaci czeski, kanadyjski, angielski, australijski zgadzają się na propozycję Mołotowa i rezygnują z prawa głosu. Delegacja grecka zgadza się i wycofuje poprawkę.

Spaak oznajmia, że poprawka radziecka będzie wniesiona do pierwszego paragrafu.

Rozprawy trwają dalej: paragraf drugi przyjęty jest bez poprawek. Paragraf trzeci — w sprawie składu komisyj będzie rozpatrywany później.

Delegat holenderski wystąpił z żądaniem, aby przedstawiciele wszystkich delegacyj brały udział w opracowywaniu traktatów pokojowych, wbrew propozycji przewidującej obecność jedynie tych państw, które przygotowały projekty traktatów, oraz tych, które były w stanie wojny z danym państwem. Delegat holenderski przypomina, że wszystkie państwa reprezentowane na konferencji paryskiej będą podpisywały traktaty pokojowe i że byłoby niesprawiedliwie dawać im do podpisu postanowienia, w sprawie których nie zasięgano ich rady.

Delegat brytyjski Mac Neil sprzeciwia się poprawce, proponowanej przez delegata holenderskiego, jedynie ze względów — jak powiada — praktycznych.

„Nie występowałbym przeciw tej poprawce, gdyby nie było faktem, że każdy kraj ma możność wypowiedzieć swój pogląd: wszak na posiedzeniu plenarnym każdy będzie miał pełną swobodę wypowiedzenia się, niezależnie od tego jaka uchwała zapadnie na komisji."

W tym momencie Mołotow poparł stanowisko Mac Neila, przypominając, że obecne zgromadzenie jest w gruncie rzeczy zespołem reprezentującym pięć konferencji pokojowych, chodzi bowiem o pięć traktatów, a nie o jeden. Podkreśla, że np. Stany Zjednoczone nie dopominałyby się nigdy o to, żeby mieć własne przedstawicielstwo na komisji, która przygotowuje traktat pokojowy z Finlandią. Mołotow jednak podkreśla, że zależy mu na wprowadzeniu atmosfery pojednawczej i że wobec tego proponuje wprowadzenie poprawki, któraby zezwalała każdemu delegatowi — być obecnym i przemawiać na każdej komisji, do której nie należy jako jej członek.

Couve de Murville w imieniu delegacji francuskiej popiera stanowisko wyrażone przez Mac Neila i Mołotowa i wypowiada się za poprawką, proponowaną przez Mołotowa, w myśl której każda delegacja, która sobie tego będzie życzyła, będzie mogła się wypowiedzieć nawet na tych komisjach, do których składu nie należy.

Evatt zwraca uwagę zebranych, że Francja brała udział w ramach rady ministrów w przygotowaniu — dajmy na to — traktatu z Finlandią. „Dlaczego nie miałaby Holandia, jako taka, również brać udział w komisji której polecono opracowanie tego traktatu?" To to też Evatt przyłącza się do propozycji Mołotowa. Jeżeli ta ostatnia propozycja zadawala Holendra, to Evatt popiera, ale jeżeli Holender utrzymuje swoją koncepcję, to Evatt poprze jego.

Martin Borman z kryjówki w Alpach

Norymberga — Wiadomość, że Martin Borman żyje, zdaje się potwierdzać były szofer Bormana, Jakób Glas, złożył władzom amerykańskim raport, że widział swego byłego szefa w samochodzie, na ulicach Monachium. Raport oficjalny z początku bieżącego miesiąca, utrzymywany w ścisłej tajemnicy podawał, że Martin Borman przemawiał trzykrotnie za pośrednictwem tajnej radiostacji do narodu niemieckiego, nawołując do cierpliwości i uprzedzając, że naród musi być przygotowany na wielkie wydarzenia, które się szykują. Głos Bormana można było dokładnie rozpoznać. Według zdania kilku wysokich osobistości, które zajmują się sprawą tego wielkiego zbrodniarza wojennego, Bormanowi udało się uciec za granicę z całym swoim sztabem. Rewelacje Jakóba Glasa umotywowane są chęcią zemsty. Zostały one zanotowane przez detektywów armii St. Zjednoczonych, wydział przeciwszpiegowski, którzy przywiązują do zeznań duże znaczenie. W Monachium i południowych Alpach niemieckich już się rozpoczęły gorączkowe poszukiwania.

Arabowie akceptują projekt podziału Palestyny

Jerozolima. Korespondent A.F.P. uzyskał z kół zwykle dobrze poinformowanych wiadomość, że kilka państw arabskich zakomunikowało poufnie rządowi brytyjskiemu, iż w zasadzie przyjmuje projekt podziału Palestyny.

Mosty na Odrze przejęły władze polskie

Szczecin. W tych dniach władze polskie przejęły od władz radzieckich wybudowane przez wojska radzieckie mosty na Odrze. Mosty te będą służyły dla ruchu drogowego, który dotychczas odbywał się przez mosty kolejowe.

Mosty, wybudowane przez władze radzieckie są to jednostki pontonowe. Jeden z nich jest na Odrze wschodniej, drugi na Odrze zachodniej, bezpośrednio przy mostach kolejowych

Przejęcie tych mostów przyczyni się poważnie do usprawnienia ruchu drogowego. Jednocześnie pozwoli to na poddanie dokładnemu remontowi mostów kolejowych.

Wojska brytyjskie

opuszczają Cejlon

Colombo. Ostatnia wielka partia wojska brytyjskiego opuściła we wtorek Cejlon, udając się do Wielkiej Brytanii na okręcie „Otranto". Około 1200 wojskowych znajdowało się na pokładzie okrętu, w tej liczbie kobiety miejscowe, zaręczone z brytyjskimi żołnierzami.

Na Cejlonie zostaje niecałe 200 osób z personelu brytyjskiego.

Zgon uczonego radzieckiego

Moskwa. W ZSRR zmarł wybitny przyrodnik radziecki Mikołaj Aleksandrowicz Morozow. Morozow był najstarszym rewolucyjnym członkiem honorowym Akademii Nauk ZSRR. Zmarł on 30 lipca w wieku lat 92.

Rozdźwięki w rządzie włoskim

Rzym. Francesco Parri — dyrektor gazety «Voce republicana» organu partii republikańskiej podał się dziś do dymisji.

Huysmans tworzy rząd

Bruksela. Utworzenie nowego rządu belgijskiego zostało powierzone Kamilari Huysmansowi socjalistycznemu burmistrzowi Antwerpii.

CO PISZĄ INNI

Słowa oskarżenia

„Życie Warszawy" w artykule wstępnym pod powyższym tytułem poświęca swoją uwagę mowom oskarżycielskim na procesie norymberskim i pisze:

Proces norymberski wszedł w stadium decydujące. Zabrali głos prokuratorzy, by raz jeszcze zobrazować i udowodnić winę oskarżonych, by zażądać dla nich kary śmierci. Tak się złożyło że Czechosłowacja i Polska osądziły w ostatnich tygodniach dwóch znaczniejszych przestępców hitlerowskich: Franka, Greiser zawiśli na szubienicach za zbrodnie dokonane w tych krajach. Poprzednio jeszcze, osądzono i wyroki wykonano na oprawcach z obozów w Majdanku, Stutthoffie, Oświęcimiu, Belsen; ukarano śmiercią oprawców z całego szeregu obozów w obecnych strefach okupacyjnych. Olbrzymiej listy tych zbrodniarzy nie wyczerpano jednak jeszcze i procesy ich dopiero się odbędą.

Wszystkie te sprawy i wyroki są jakby marginesem głównego procesu w Norymberdze, gdzie przed Trybunałem Międzynarodowym odpowiadają główni zbrodniarze, twórcy reżimu hitlerowskiego, jego podpory i potworni „technicy" ludobójstwa.

Są oni winni popełnienia wszystkich zbrodni, jakich dokonano z ich rozkazu na przestrzeni Europy, choć bronią się tym, że bezpośrednio udziału w zbrodniach nie brali. Prokuratorzy narodów sądzących tych przestępców zgodni całkowicie, co do udowodnienia winy oskarżonym i żądają w imieniu swych państw kary śmierci dla wszystkich podsądnych.

A oto konkluzja:

Śmierć — to najmniejsza i jedyna zarazem cena, jaką ci ludobójcy mogą zapłacić, za zbrodnie nie mające precedensu w historii ludzkości, których uszczytem było wymordowanie 20 mln ludzi!

I byłoby kresem wszelkiej sprawiedliwości, gdyby kto kolwiek ze zbrodniarzy norymberskich uniósł całą głowę z tego procesu. Wszyscy są winni i los nie może być dla nich łaskawszy, niż oni dla milionów ich ofiar.

Słowa obrony

A oto, co pisze „Zielony Sztandar" w artykule „Ave Pape moriturі te salutant!" o obronie Greisera przez papieża:

Greiser był wielkorządcą na tych terenach, gdzie działy się rzeczy najokrutniejsze, gdzie polskość skazana była na jak najwcześniejszą zagładę. Polska własność została tam skonfiskowana w całości, a naród polski zamieniono w niewolników. Zamknięto wszystkie kościoły, a Polakom zabroniono spowiedzi i modlitwy po polsku. Papież milczał. Milczał, gdy wyaresztowano wszystkich księży Polaków. Milczał, gdy podczas zimy, przy trzydziestu stopniach mrozu wypędzano starców i dzieci, jako element zbędny nie nadający się do pracy.

A na drogę mogli wziąć tylko kijek braczy. Chodziło bowiem o to, aby możliwie więcej dzieci zginęło z głodu i zimna. Utworzono dla Polaków rezerwat, Gubernię Generalną; szybko rozmyślono się i zaczęto tępić ludność rezerwatu. Obozy śmierci wyrastały jeden za drugim. Żydzi masowo na śmierć. Wiedzieliśmy, że powoli wszyscy zginiemy. Czekaliśmy na ratunek. Katolicy czekali na papieża.

Lecz:

„Papież milczał. A jeśli mówił o kimś tam miłosierdziu, to niewiadomo było o co mu chodzi i kogo ma na myśli. Nigdy i nigdzie nie potępił faszyzmu. Przemilczał wszystkie faszystowskie zbrodnie podczas wojny".

Wreszcie jednak:

„Przemówił twardo, ale dopiero w obronie Niemiec. Zaprotestował jasno i zrozumiale przeciwko wysiedlaniu Niemców z Polski. Boli go los dzieci niemieckich i los narodu niemieckiego. Papież apeluje do całego świata w obronie pokrzywdzonego narodu niemieckiego. Śle Niemcom swoje ojcowskie błogosławieństwo i budzi w nich nadzieję, że przecież nie zginą".

I teraz:

„W całej pełni zlekceważywszy swój obowiązek miłosierdzia wobec milionów pomordowanych przez faszyzm, zaapelował do rządu polskiego, o darowanie życia katowi narodu polskiego Greiserowi, który mocno mordował dzieci polskie, dzieci, których matki Polki, od maleństwa ucząc pacierza, wmawiały im, że w Rzymie na stolicy św. Piotra zasiada Ojciec święty, uosobienie chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości".

Potrzeba uczelni korespondencyjnej

Dominujący wpływ, na wywołanie intensywnej pracy twórczej, posiada oświata. Dbając o jej rozwój nie wolno zapomnieć o tak dogodnym typie uczelni, jakim jest bezwątpienia uczelnia korespondencyjna. Stanowi ona nieocenione źródło zdobycia wiedzy i świadectw, dla tych wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów, nie mogą osobiście do szkół uczęszczać. Umożliwia kształcenie się dorosłym i młodzieży, na różnych szczeblach nauczania, w każdej miejscowości, w najdogodniejszych porach dnia, przy zaoszczędzeniu kosztów i energii, związanych zawsze z uczęszczaniem do szkoły. Poza tym system ten zmusza ucznia do samodzielnych poszukiwań, do badawczego rozwiązywania zagadnień, co jest — jako jeden z celów nauczania — trudniej osiągalne przy nauczaniu zbiorowym.

Uczelnia korespondencyjna posiada jednak i wady. Przede wszystkim brak osobistego kontaktu z nauczycielem, zmusza do częstego korespondowania z nim. Niedostępne dla ucznia bywają odpowiednie pracownie szkolne. Naukę języków utrudnia brak drugiego rozmówcy, sprawdzającego równocześnie poprawność wymowy. Wszystko jednak, przy odpowiednim wysiłku woli i wzmożonej wyobraźni, znikomie tylko zaciążyć może na ujemnych wynikach nauczania.

Na terenie naszego województwa znaczna część młodzieży i dorosłych szuka sposobności do zdobycia wykształcenia, a przy równoczesnej konieczności zarobkowania, tylko uczelnia korespondencyjna stanowi jedyny typ szkoły dostępnej dla nich.

W Białymstoku powinna powstać powszechna uczelnia korespondencyjna, umożliwiająca uzyskanie wiadomości z zakresu szkoły powszechnej i średniej. Oprócz tego, uczelnia ta może przygotować kadry niektórych fachowców dla rolnictwa, przemysłu, handlu i innych dziedzin gospodarki.

Spodziewać się należy, że miejscowe władze szkolne, jeszcze w roku bieżącym, przystąpią do organizowania powszechnej uczelni korespondencyjnej w Białymstoku.

Wieś jest dostatecznie zaopatrzona
przez nasz przemysł metalowy

Warszawa. Bardzo znaczna część produkcji państwowego przemysłu metalowego przeznaczona jest dla wsi. Produkcja ta zaopatruje wieś w najniezbędniejsze artykuły. W marcu i w kwietniu dostarczono dla wsii haceli, podków 137 tys. kg. naczyń i wyrobów emaliowanych — 120 tys. kg., wyrobów ocynkowanych 13 tys. kg., wiader — 151 tys. kg., maszyn rolniczych — 166 tys. kg., gwoździ — 213 tys. kg., wideł i łopat — 36 tys. kg., płyt piecowych — 66 tys. kg., i wiele, wiele innych.

Razem dostarczył Państwowy Przemysł Metalowy dla wsi w kwietniu i maju — 1.182 564 kg. artykułów przemysłu metalowego, ogólnej wartości 89.556.660 zł.

Zestawienie to nie wykazuje wyrobów metalowych, zakupywanych przez ludność wiejską bezpośrednio w fabrykach.

Wydobywanie statków zatopionych na drogach wodnych

Poznań. Z pozostałych jeszcze do wydobycia 180 statków rzecznych, zatopionych w czasie działań wojennych na drogach wodnych, administrowanych przez dyrekcję dróg wodnych w Poznaniu, wydobyto już w drugim kwartale br. 10 barek, 3 holowniki, 4 motorówki, 3 bagry i 1 koszarówkę.

Celem wydobycia dalszych 61 statków spisano już konieczne umowy z zainteresowanymi przedsiębiorstwami, które niezwłocznie przystąpiły do pracy.

Stocznie znajdujące się w obrębie woj. poznańskiego spuściły już na wodę 8 parowców, 4 motorowce, 6 barek, 23 statki specjalne i 4 motorówki.

„Skrzynka pomysłów" w fabrykach
Nagroda za wynalazczość robotnika

Katowice. Wprowadzone na kopalniach i fabrykach podległych przemysłowi węglowemu „skrzynki pomysłów" dają coraz liczniejsze zastępy wynalazców - robotników. Ostatnio np. mamy do zanotowania nowy wynalazek, którego autorem jest 38-letni robotnik Katowickiej Fabryki Lamp Górniczych — Józef Görlich.

Wynalazek Görlicha dotyczy produkcji nasadek do palników przy lampach górniczych, które w dotychczasowej produkcji sprowadzane były z zagranicy. Görlich skonstruował maszynę do produkcji tych nasadek, przyczym zastosował on zamiast drogiego mosiądzu, mieszankę wytapianą w piecu własnego pomysłu. Maszyna produkuje obecnie 800 nasadek dziennie

Za wynalazek swój dzielny pracownik został nagrodzony premią w wysokości [illegible] tys. złotych. Görlich nie ustaje w pracy nad ulepszeniem swego wynalazku i obecnie starania jego idą w kierunku otrzymania jeszcze tańszego materiału w miejsce stosowanej mieszanki.

(H.)

Aresztowania w Palestynie

Jerozolima. Władze brytyjskie zaaresztowały w ciągu dnia dzisiejszego w Tel-Aviv 43 osoby. W nocy, wskutek przypadkowej strzelaniny, zabity został jeden żołnierz brytyjski, a jeden Żyd jest ranny.

Na posterunkach policyjnych zatrzymano 436 osób, celem dodatkowego wylegitymowania.

W czasie akcji policyjnej znaleziono wiele składów broni i amunicji, a mianowicie 470 granatów i 80 puszek do min.

Z frontu walki ze spekulacją
Prosięta.

Jak nam donoszą, Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej odebrała spekulantom 78 sztuk prosiąt. Z tego 14 rozdzielono po komisariatach na chów; resztę przesłano do Izby Rolniczej, w celu oddania repatriantom.

Restauracje.

W ciągu ostatnich dni lipca zostały zamknięte w Białymstoku za złośliwe uchylanie się od wykupienia koncesji restauracje następującym właścicielom:

1. Krokus Olga, Warszawska 35.
2. «Zakopianka», Wł. Wróblewski Warszawska 22.
3. Żymiel Bronisław, Sienkiewicza 121.
4. Wiśniewski Józef, Sienny Rynek 11.
5. Pugacewicz Maria, Słonimska 19.

Lokale będą oddane do dyspozycji Państwowej Centrali Handlowej i Spółdzielniom.

Po doświadczeniach na Bikini
10 okrętów zatonęło dotychczas

Na pokładzie „**Appalachian**" **Laguna Bikini**. Dotychczas wiadomo, że 10 okrętów, włącznie z „Arkansas" i „Saratoga", spoczęło na dnie morza. Sześć następnych, a mianowicie: „New York", „Nagato", „Fallon" i inne uległy poważnemu uszkodzeniu. 25 lipca b.r. powrócił na wody laguny statek, wiozący na pokładzie uczonych i oficerów, mających dokonać obserwacji i stwierdzić szkody. Załogi śledzą bacznie posuwające się w kierunku południowym strumienie wody radioaktywnej. Do czasu ukończenia obserwacji nie można ocenić ostatecznie działania wybuchu na kadłuby statków. Nie można jeszcze ustalić, czy „Arkansas" zatonął wskutek ciśnienia, działającego od strony dna na jego stosunkowo słabą część denną, czy też od ciśnienia na jego boczne ściany silnie uzbrojone.

Admirał Nimitz podkreśla, że eksperyment miał na celu ustalenie, jak należy konstruować okręty, by uodpornić je na tego rodzaju ataki.

Cuda w Łapach

Na skutek podania ob. Łubińskiej Heleny, Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu swoim w dniu 29-go kwietnia rb. zezwoliła jej na rozebranie budynku w celu pobudowania z niego śmietnika. Budynek jest w zupełnie dobrym stanie. Mieszka w nim lokator. Mieści się przy ulicy Głównej Nr 25.

Otóż w przeciągu 14-tu dni poleca się lokatorowi opuścić mieszkanie. Śmietnik jest ważniejszy.

Cała ta historia nie wymaga komentarzy.

Czytelnicy sobie dośpiewają resztę.

Na koloniach dziecięcych
Kolonia Krasne

Samochód mknie szosą z Białegostoku do Zabłudowia, mijając przydrożne domki i opustoszałe pola, ścierniska których przypominają o zbliżającej się jesieni. Wkrótce wjeżdża na ulice zrujnowanego miasteczka, posiadającego przed wojną rozwinięty przemysł garbarski. Rynek zabłudowski, niegdyś tętniący życiem, a obecnie porośnięty chwastami, świeci pustkami i tylko gdzie niegdzie widoczny jest przechodzeń lub rowerzysta. Dalsza droga do Krasnego, pierwszej kolonii dziecięcej, którą zamierzamy odwiedzić, jest znacznie gorsza, bo niezabrukowana i posiada liczne wyboje. Lecz jest to już końcowy etap podróży i po kilku wstrząsach, zbliżamy się do kolonii, położonej na wzgórzu, w zagajniku. W dniu tym kolonie zwiedza liczne grono gości, na czele których znajdują się: dr Białówna, wiceprezydent miasta ob. Lech, prezes Towarzystwa Dobroczynności „Caritas" ks. Piotr Maziewski, wizytator szkolny ob. Motoszko i ob. Sławińska.

Kolonia dziecięca w Krasnym mieści się w budynku Uniwersytetu Ludowego oraz w znajdującym się obok gimnazjum. Przebywa w niej około 50 dziewcząt, a opiekują się nimi siostry-zakonnice. Dom Uniwersytetu jest jedną z najpiękniejszych budowli w okolicy. Wewnątrz, w jednym z pokojów urządzono jadalnię, a w pozostałych sypialnie, rozmieszczając w każdym z nich kilka łóżek. Dziewczęta, podczas swego pobytu na kolonii, zawarły przyjaźń z młodą sroką, karmiąc oswojonego ptaka z ręki. Sroka, znajdująca się wraz z kilkoma dziewczynkami na balkonie, nieufnie patrzy na przybyłych gości. Dzieci przygotowane są do opuszczenia kolonii, bo wieczorem powracają do domu, a na miejsce ich przybędą inne dzieci, które także spędzą tu okres kilkutygodniowy.

Kolonia Słomianka

Piaszczystą drogą polną jedziemy do Słomianki, odległej od Krasnego o kilka kilometrów. Wkrótce wjeżdżamy do lasu i zbliżamy się do starego dworu, przeznaczonego na kolonie dziecięce. Okolice otaczające kolonię są bardziej malownicze, niż w Krasnym, natomiast budynek przedstawia się o wiele skromniej. Z kolonii tej korzysta około 100 dzieci. Wewnątrz, w pokojach łóżka są zbyt skupione, lecz niestety w woj. białostockim jest zbyt mało odpowiednich budynków, natomiast zbyt duża ilość dzieci, potrzebujących wypoczynku i wzmocnienia swych młodych organizmów, znacznie osłabionych podczas kilkuletniej okupacji niemieckiej. Po przyjeździe dr Białówna przystępuje do ważenia dzieci, okazuje się, że wielu małym kuracjuszom przybyło na wadze o kilka kilogramów.

W pawilonie na scenie zgromadzona młodzież popisuje się przed gośćmi swymi artystycznymi uzdolnieniami. Śpiewa, deklamuje wiersze oraz tańczy trojaka i krakowiaka. Początkowo dzieci są nieco stremowane, lecz wkrótce ożywiają się i nabierają swobody. Janina Harasimówna śpiewa piosenkę o Słomiance, własnej kompozycji, zdobywając rzęsiste oklaski. Po występach, dzieci dziękują swym opiekunom za umożliwienie im pobytu na koloniach i opiekę, wręczając polne kwiaty. Na dworze rozlegają się tony muzyki; dzieci opuszczają pawilon, rozpoczynając zabawy i tańce.

W drodze powrotnej wsiadają do samochodów dzieci z Krasnego powracające do Białegostoku, a dzieci ze Słomianki powracają w następnym dniu.

Kolonie letnie zapewniają dzieciom wypoczynek i urozmaicają im okres wakacji. Dotychczas największą pracą w organizowaniu kolonii wykazało się Kuratorium Szkolne i „Caritas". Pożądane jest, aby i inne instytucje okazały więcej zainteresowania akcją kolonii letnich, umożliwiając jaknajwiększej ilości dzieci korzystanie z wywczasów. Dużą pomoc w prowadzeniu kolonii okazuje dr Białówna, roztaczając nad dziećmi podczas ich pobytu na wywczasach troskliwą opiekę lekarską.

Wł. Anchimowicz

Kilka uwag na temat rozdziału węgla

w magazynach PKP w B-stoku

Usterki spotykane w życiu gospodarczym—łożone zwykle na karb trudności powojennych — bardzo często wynikają z nieudolności lub niechęci czynników odpowiedzialnych za próżność organizacyjną danej akcji.

Jako jeden, z mało znaczących na pozór faktów, przytoczyć można sposób rozdawania węgla, z magazynów na stacji Białystok—Centralny, dla pracowników PKP. Wskutek wadliwej organizacji rozdzielnictwa węgla, funkcjonarjusze PKP nie wiedzą w jakim dniu, w jakiej ilości i dla ilu osób w dniu tym zagwarantowany będzie przydział.

Poza tym zarządzenie, opiewające, iż pracownicy, którzy do dnia 1 sierpnia b. r. nie odbiorą deputatu należnego im za rok ubiegły, stracą prawo do jego otrzymania, jest zbyt rygorystyczne i nieżyciowe, a jako takie, zmusza niektóre osoby do ciągłego wystawania przy składzie zasobów.

W następstwie tego przy magazynie gromadzi się codziennie około 30—40 osób, marnotrawiących czas na próżnym, bardzo często, wyczekiwaniu. Jest to niepotrzebna strata energii i czasu przeznaczonego na odbudowę zniszczonego węzła PKP w Białymstoku lub też na inne zajęcia członków rodzin kolejarzy. Kilka prostych pociągnięć organizacyjnych, udoskonalających technikę rozdzielnictwa, a mianowicie: powiadamianie wyczekujących na węgiel, przy magazynie, o zamierzonym w dniu następnym wydawaniu przydziałów, o ich ilości i zależnej od tego liczbie osób, które będą załatwione, przyczyni się do zmniejszenia strat w godzinach pracy.

Kierownictwo Parowozowni i Magazynów Zasobów Poddyrekcji PKP w Białymstoku powinno postawić techniczną stronę rozdziału węgla na należytym poziomie.

Słuchamy białostockiego RADIA

Sobota 3 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa". 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy** 14.40 - 15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Triest" — pogadanka informacyjna pióra Janusza Kowalewskiego 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** Program lokalny: 21.00. Koncert życzeń. 21.30 „Eskulap i fraszka" — audycja literacka pióra mgr. Mariana Bołoza. 21.50 Informacje. 21.55 Omówienie programu na dzień następny. 22. **Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji

TEATR I KINO

Teatr Miejski - Występy zespołu Tamary Szumskiej. Obrazy, śpiewy, balet, tańce, pieśni ludowe i groteski.

Kino „Hel"—Film produkcji radzieckiej. p. t. „Dni i noce". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton" — Film produkcji radzieckiej p.t. „Świat się śmieje" W roli głównej Orłowa. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 2 12 Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

Państwowe Zakłady Mechaniczne w Białymstoku zatrudnią trzech (3) wysoko kwalifikowanych ślusarzy narzędziowych. Warunki do omówienia na miejscu Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu Państwowych Zakładów Mechanicznych ul. Starobojarska 32 w godzinach od 7.00 do 10.00.

Wiedzą młodzi, wiedzą starzy, że loteria złotem darzy.

A najszczodrzej w klasie czwartej, której ciągnienie rozpoczyna się już 6-go sierpnia. W klasie tej rozlosowanych będzie 30.000 wygranych na łączną sumę 47.566.000 złotych, w tym: **milion, pół miliona**, 14 wygranych po **100.000**, 28 po **50 000**, 90 po **20.000**, 200 po **10 000** itd.

Nie zwlekaj przeto z nabyciem względnie odnowieniem losu.

Komunikat Urzędu Wojewódzkiego w sprawie cen chleba

Nawiązując do tutejszego pisma z dnia 19.VI.46 r. Nr Apr. VIII-7/42/46/13210 w sprawie ustalenia ceny sprzedażnej chleba w detalu dla konsumenta na 110 proc. ceny nabywczej mąki, Urząd Wojewódzki, Wydział Aprowizacji i Handlu w związku ze zniżką ceny mąki na wolnym rynku, zanotowanej w dniu 30.VII br. ustala cenę chleba na 18 zł za 1 kg z mąki żytniej 96 proc. oraz na 20 zł za 1 kg z mąki 90 proc.

Omawiana kalkulacja chleba jest jednorazowa i w związku z dalszą zniżką cen mąki należy stosować cenę chleba na 110 proc. ceny nabywczej mąki na wolnym rynku, zanotowanej przez Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu w Białymstoku lub w Oddziale «Społem», ewentualnie w PCK.

Analogiczna kalkulacja odnosi się i do pieczywa z mąki pszennej 80 proc.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1.VIII br. aż do odwołania.

Właściciele piekarń i detalicznych sprzedawców pieczywa zobowiązuje się do stosowania powyższych cen.

Na wolnym rynku stwierdzono, że właściciele piekarń i detaliczni sprzedawcy pieczywa stosują w detalu dla konsumenta nie jednolite ceny chleba, przeto organa M.O. i U.B.P. kontrolerzy piekarń i funkcjonariusze instytucyj, posiadający uprawnienia do ściągania przestępstw winni niezwłocznie przystąpić do tępienia tego rodzaju przekroczeń w myśl art 3 i art. II Dekretu PKWN z dnia 25.X.1944 r. (Dz. Ustaw. Nr 9 poz. 49) o lichwie i spekulacji.

Za Wojewodę
Naczelnik Wydziału
Wł. **Pugawko.**

Ogłoszenie

Podaje się do wiadomości, że Wojewoda białostocki na podstawie Zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 4.VII.46 r. L. dz. X. G. 0. — 4598 § 1 w sprawie przekazania Wojewodom uprawnień do przenoszenia ustalonych dni bezmięsnych — zarządził od dnia 5.VIII. 46 r. na terenie pow. białostockiego, bielsko-podlaskiego i sokólskiego, m. Białegostoku przesunięcie dni mięsnych na czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

Ekspozytura Biura Mobilizacji Sił Roboczych w Białymstoku ul. Białostoczańska 9 zatrudni natychmiast w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych:
a) 5 wykwalifikowanych tkaczy i 20 cerowaczek (nopiarek) w Zawidowie koło Jeleniej Góry.
b) 15 wykwalifikowanych tkaczy i 10 fachowych cerowaczek (nopiarek) w Zielonej Górze.
Zapisy codziennie w lokalu biura od godz. 8 — 15

Kronika wypadków

Katastrofa samochodowa

W dniu 2 b. m. o godz. 20 na szosie Białystok—Knyszyn, w okolicy Dobrzyniewa, rozbił się o wierzbę samochód, wiozący z pracy robotników. Zabity został drogomistrz Sznycer Emil zam. w Białymstoku przy ul. Stołecznej Nr. 6. Oprócz tego ośm osób zostało ciężko rannych. Przewieziono je do białostockiego PCK i I Szpitala Miejskiego.

Wóz należący do Powiatowego Zarządu Drogowego, prowadził Szermanow Piotr zam. w Białymstoku przy ul. Krzywej Nr. 8. Kierowca na skutek doznanych obrażeń cielesnych znajduje się również w szpitalu.

Dokładnych szczegółów katastrofy nie ustalono, gdyż ciężko ranni robotnicy nie są w stanie udzielić wyjaśnień.

Z Sądu Specjalnego

Na ławie oskarżonych sesji wyjazdowej Sądu Specjalnego w Białymstoku zasiadł Jan Bućko, Komendant posterunku żandarmerii niemieckiej w Augustowie. Ponieważ nie wszyscy świadkowie się stawili, Sąd postanowił odroczyć sprawę i rozpatrzyć ją ponownie w Augustowie.

Podziękowanie

Obywatelowi Franciszkowi Stępniakowi, kierownikowi Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, za 2 0 zł. złożonych na sztandar Ligi Kobiet, Zarząd Wojewódzki Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet składa serdeczne podziękowanie.

Szkoła Sztuk Pięknych w Białymstoku

Ogłasza zapisy ucz. na I i II rok nauki. Egzamin wstęp. i rozpoczęcie roku szkoln 2.9.1946 r. Dla zamiejscowych internat. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły (ul. Kilińskiego 7, tel 286) codziennie w godz. 11 — 12

Sprzedaż wapna hydraulicznego BRACIA RYBI, Białystok, Sienny Rynek 11.

TARTAK opiłki i odpadki drzewne sprzedamy — ul. Sienkiewicza 105.

Zgubiono książkę wojskową RKU Białystok na nazwisko Nikiforuk Jan zam. Szosa Zwierzyniecka 52.

METALOWCY

Przemysł Metalowy poszukuje

Inżynierów — mechaników, techników, kalkulatorów, księgowych

spawaczy elektrycznych, ślusarzy maszynowych, mechaników precezyjnych, tokarzy, frezerów, odlewników.

Zwrot kosztów podróży oraz mieszkania zapewnione. Zgłoszenia — Delegatura CZP Metalowego — Wrocław, Pl. Teatralny 2. Delegatura CZP Metalowego — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 68, w Warszawie CZP Metalowy, Wilcza 69—IV. p. Biuro Mob. Sił Roboczych.

Konie i bydło dla powiatu Ełk

W ostatniej dekadzie lipca br. nadszedł z UNRRA do Ełku transport 56 koni i 42 sztuk bydła, przeznaczonych do podziału wśród osadników powiatu ełckiego, nieposiadających inwentarza żywego. Specjalna komisja wyłoniona przez Powiatową Radę Narodową w Ełku, przystąpiła natychmiast do podziału nadesłanych zwierząt, kierując się zasadą, że w pierwszym rzędzie powinni je otrzymać repatrianci z ZSRR, następnie żołnierze zdemobilizowani, w dalszej zaś kolejności pozostali osadnicy.

Nabywcy otrzymują konie i bydło na trzyletnie skrypty dłużne po cenie szacunkowej od 12—18 kwintali żyta za konia i 18—12 k. za sztukę bydła. Ponadto nabywca przy odbiorze musi zwrócić koszta transportu zwierzęcia, które za konia wynoszą 3700 zł. za bydło 2600 zł.

W niedługim czasie spodziewany jest nowy transport, mający dostarczyć 73 jałówki.

Powrót dzieci z kolonii letnich

W dniu 3 b. m. w godz. 12—14 powrócą dzieci z kolonii, znajdującej się w Augustowie, koło gimnazjum. Dzieci z Supraśla i Ogrodniczek powrócą w poniedziałek 6-go b. m. o godz. 11-ej przed południem. Odjazd 2-go turnusu dzieci na kolonie nastąpi w dniu 6 b. m. również o godz. 11-ej przed południem. Punkt przyjazdu i odjazdu dzieci przy ul. Mickiewicza 2.

Skradziono paszport niemiecki, książeczkę wojskową z RKU Białystok i kartę rejestracyjną na nazw. Kaczyński Władysław zam. w Księżynie.

Skradziono paszport niemiecki, zaświadczenie na konia na nazwisko Sakunowicz Aleksander, zam. wieś Żwirki, gmina Zabłudów, pow. Białystok.

Zgubiono kartę rejestracyjną z R. K. U. Bielsk i paszport niemiecki na nazw. Nowak Wincenty zam. Biała Straż gm. Kleszczele pow. Bielsk Podlaski.

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Grajewo na nazw. Koprowski Tadeusz zam. wieś Glinki, gm. Lachowo, pow. Szczuczyn.

Zgubiono kartę repatriacyjną na nazw. Jočko Czesław zam. Sokółka ul. Kryńska 27.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Wasilewicz Włodzimierz, zamieszkały Mickiewicza 94.

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Białystok na nazw. Piasecki Wacław zam. Knyszyn.

Zgubiono książkę wojskową RKU Bielsk Podlaski na nazwisko Daniłowicz Grzegorz zam w. Kapitańszczyzna gm. Narewka pow. bielski. Przesłać pod adresem.

Zgubiono zaświadczenie tymczasowe z RKU, dyplom ukończenia podchorążówki, zaświadczenie na odznaczenie na nazwisko Januszkiewicz Zenon, zamieszk. Bema 75

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez RKU Białystok, na nazwisko Daszuta Edmund, zam. wieś Zdroje, pow. Sokółka.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie—60 zł., kwartalnie—175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie—700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty—15 zł., w tekście—25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne—5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin—3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.
Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-go Lipca 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
To 2071 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku
Komitet Redakcyjny